

DZWONEK

listopad 2012 /II rok wydania/

rok szkolny 2012/2013

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Uwielinach, ul.Szkolna

cena 1 zł

OJCZYZNĘ MAMY JEDNĄ



W numerze:

- Trudne słowo:
patriotyzm
- Jestem Polakiem
- Praca domowa
- Pomysł na ...
- Patron dla ...
- Humor szkolny

Zapamiętaj znaczenie słowa:

Patriotyzm-Postawa umiłowania i oddania się ojczyźnie.

11 LISTOPADA

11 listopada 1918 roku po 123 latach niewoli odzyskaliśmy

NIEPODLEGŁOŚĆ!

.....GIMNAZJUM WYBIERA PATRONA.....
Pamiętamy o tych, którzy odeszli....

Z osobami, które od nas odeszły na zawsze, często łączą nas ciepłe wspomnienia. Pamiętamy ich twarze, dotyk, słowa. Odwiedzajmy ich groby, nawet po Wszystkich Świętych.

Cytat na mgliste listopadowe dni:

„Nigdy nie przestawaj się uśmiechać, nawet jeśli jesteś smutny, ponieważ nigdy nie wiesz, kto może się zakochać w twoim uśmiechu.” /Gabriel García Márquez/

Praca domowa ...

Poniedziałkowy wieczór, rodzina już w domu, przed telewizorem. Takie czasy, że tylko telewizor może nas połączyć. I tu pojawia się problem. Telewizor ma mnóstwo kanałów, tylko pilot jest jeden, a kto ma pilota, ten ma władzę.

Właśnie w poniedziałek w TVP 1 emitowany był teatr „Oskar ...” na podstawie lektury szkolnej „Oskar i pani Róża”. Powieść jest szczególnie poruszająca, opowiada o chłopcu umierającym na białaczkę.

Zosia zasiadła przed telewizorem, aby obejrzeć teatr, to przecież praca domowa. Dziewczynka była zadowolona z takiej pracy. Przygotowała nawet długopis i karteczkę. Pomyślała, że zanotuje nazwisko reżysera i odtwórców ról. Wówczas na kanapie obok zasiadła mama, która właśnie skończyła sprzątać po kolacji.

- Co w szkole? Rzuciła pytanie do córki.

Zosia odpowiedziała, że właśnie czeka na teatr. Musi go obejrzeć, to praca domowa.

- Już późno, idź spać! A zresztą co to za praca domowa?! Po kolacji to nie było komu pozmywać! A tu masz, jaka pilna uczennica się zrobiła!

Mama złapała pilota i już po chwili pokój wypełnił się znanym motywem serialowym „M jak miłość...”.

Zosi było przykro, szczególnie na drugi dzień w szkole. Większość jej koleżanek i kolegów obejrzało teatr wspólnie z rodzicami. Niektórzy ukradkiem ocierali łzy, byli poruszeni.

Tylko Zosia nie mogła porozmawiać z mamą o chłopcu, który umierał na białaczkę.

☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹ ☹

Pomysł na ...

Twoje emocje doprowadzają cię do szału? Dostyc kopania, wylewania łez czy krzyku! Redakcja naszej gazety na własnej skórze przekonała się o świetnym pomysle nowej plastyczki - Pani Talarek.

Na dodatkowych zajęciach plastycznych (na które serdecznie zapraszamy) uczniowie na kartkach wypisali uczucia, które nimi targaly (złość, szczęście, smutek, miłość itp.) i...wyżywali się na swoich pracach! Kiedy byli szczęśliwi, ich prace wręcz wywoływały na twarzy uśmiech.

Smutek? Dlaczego by nie wylać na kartkę wody? W końcu chce nam się płakać ☹. Przy złości nie było żadnych pohamowań. Nasze kartki były pogryzione, pogniecione, pocięte, i Bóg raczy wiedzieć co jeszcze. To naprawdę świetny sposób na rozładowanie emocji. Spróbujcie! Możecie to zrobić na godzinie wychowawczej,

w domu lub z przyjaciółmi.

Polecamy!

/relację spisała Aleksandra Józwiak,

klasa VI a/

Granice. Zewnętrzne, niezależne od nas i ustanowione przez nas samych. Czym są? Granice towarzyszą nam na każdym kroku.

Granice dojrzałości, granice kraju, możliwości fizycznych i intelektualnych, dobrego obyczaju i rozsądku, finansowe i pochodzeniowe, kulturalne, polityczne i religijne, językowe i praw fizyki.

Jedne trzeba pokonywać, do innych lepiej się nie zbliżać. Gdy dziecko wykonuje pierwszy krok, ku uciechu rodziców, pokonuje pierwszą ważną granicę na własnej drodze życia.

Przeczytajcie liryczne wyznanie Vixy o pokonywaniu granic.

Granice

Jesteśmy światem,
Trwamy sami w sobie,
Każdy pragnie inaczej
Potoczyć swoją drogę.

Kiedy nocą
Smutek serce wylewa,
Odpływają nasze żale
Do gwiazd, do nieba.

Podczas sekundy
Łza srebrzysta spłynie,
Odmieniamy swoim losem,
Następną godzinę.

Miłość
trwa bezimienna,
Ofiarujemy komuś
Zasypiając z no-
jutrem
Przekraczamy



☺ HUMOR SZKOLNY

*

Pani pyta Jasia:

- Jak nazywają się mieszkańcy Warszawy?

Jaś rozeźlony:

- Zwariowała pani?! Skąd mam wiedzieć? Toż to półtora miliona ludzi!

*

Nie osądzajcie nudystów. Oni się tacy urodzili.

*

Podobno niewiedza jest oznaką głupoty. Nie miałem o tym pojęcia.

*

Nikt z pracowników zoo nie trawił dyrektora. Tylko pytonowi się udało.

*

Mały gołąb pyta mamę:

- Mamo, skąd się biorą gołąbki?

- Z kapusty.

*

Czy wiesz, że pies to jedyne zwierzę, które „zaraża się” od ludzi ziewaniem.

*

Żeby nosić okulary, nie wystarczy być mądrym. Trzeba mieć też słaby wzrok.

*

- Jasiu, dlaczego zadanie jest napisane pismem twojego taty?

- Bo pisałem jego długopisem.

*

- Ile egzaminów zawałęś w sesji?

- Z jutrzejszym będzie pięć.

Jestem Polakiem,

